

Sygn. akt III AUa 1489/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo (spr.) SSA Maciej Piankowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Urszula Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. w Gdańsku

sprawy D. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji D. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy – VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 czerwca 2017 r., sygn. akt VI U 1675/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy – VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Ramlo SSA Małgorzata Gerszewska SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 1489/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 czerwca 2015 r. powołując się na treść art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej ustawa emerytalna) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił D. K. prawa do renty rodzinnej po jego zmarłym ojcu Z. K. (1). W uzasadnieniu wskazano, iż orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z dnia 21 maja 2015 r. ubezpieczony został uznany za całkowicie trwale niezdolnego do pracy, jednak niezdolność ta nie powstała przed 16 rokiem życia oraz w okresie nauki, tj. w okresie od dnia 8 kwietnia 1990 r.

do dnia 13 czerwca 1990 r., od dnia 1 czerwca 1990 r. do dnia 13 kwietnia 1991 r. oraz od dnia 1 września 1997 r. do dnia 10 grudnia 1997 r.

W odwołaniu od decyzji D. K. wniósł o przyznanie mu prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. W uzasadnieniu odwołujący nie zgodził się z ustaleniami dokonanymi przez lekarza orzecznika oraz komisję lekarską ZUS i wskazał, że jego stan chorobowy istniał już w okresie wczesnego dzieciństwa. Stan chorobowy rozwinął się i znacznie nasilił w okresie nauki szkolnej, uniemożliwiając D. K. ukończenie każdej ze szkół. Zdaniem odwołującego istniejący stan chorobowy już w okresie wczesnoszkolnym spowodował brak możliwości świadczenia pracy zarobkowej przesądzając o tym, iż trwała całkowita niezdolność do pracy powstała w okresie, o których stanowi treść przepisu 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy emerytalnej. Choroba psychiczna D. K., w szczególności natręctwa ruchowe i myślowe powodowały konieczność stałej opieki i pomocy rodziny w bieżących sprawach życia codziennego. Odwołujący, pomimo kilkukrotnych prób, nie ukończył żadnej szkoły, nie uzyskał również żadnego tytułu zawodowego, nigdy również nie pracował zawodowo. Z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego (wbrew ustaleniom organu rentowego) wynika, iż odwołujący zachorował w okresie nauki szkolnej i został zakwalifikowany w 1989 r. do trzeciej grupy inwalidzkiej. Ponadto, z treści oświadczenia o stanie zdrowia odwołującego z dnia 3 marca 2015 r., wydanego przez lekarza specjalistę w dziedzinie psychiatrii, W. B., wynika wprost, że objawy chorobowe, a w konsekwencji całkowita niezdolność do pracy odwołującego powstała w okresie do ukończenia 16 roku życia. Odwołujący podniósł ponadto, iż treść protokołu badań sądowo - lekarskich z dnia 6 czerwca 1994 r., wydanego przez biegłych sądowych w sprawie VII U 630/94 wskazuje, iż choroba odwołującego się w roku 1994 została oceniona jako mająca przebieg przewlekły, pogłębiający się, jednocześnie potwierdza, iż jego stan chorobowy powodujący całkowitą niezdolność do pracy istniał na wiele lat wcześniej przed dokonaniem badaniem, w konsekwencji całkowita niezdolność do pracy powstała w okresie do ukończenia 16-stego roku życia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wskazując, że ubezpieczony pobiera obecnie rentę socjalną.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 czerwca 2017 r. w sprawie VI U 1675/15 oddalił odwołanie.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy ustalając czy D. K. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a jeśli tak, to od kiedy istnieje u niego przedmiotowa niezdolność do pracy dopuścić dowód z opinii biegłego lekarza sądowego z zakresu psychiatrii. Biegły sądowy psychiatra rozpoznał u niego objawy schizofrenii paranoidalnej o nasileniu istotnym, które klinicznie pojawiły się na około 2 miesiące przez pierwszą wizytą u dra M., która miała miejsce 2 lutego 1993 r., zatem objawy te wystąpiły w grudniu 1992 r., tj. po ukończeniu 18 roku życia przez badanego. Obecnie, według biegłego badany cierpi na schizofrenię rezydualną. Opiniowany podnosi, że pierwsze objawy schorzenia wystąpiły już w połowie lat 80 XX w. Nie mogły być to jednak objawy na tyle ciężki, że skutkowały trwałą i całkowitą niezdolnością do pracy skoro ubezpieczony nie podejmował wówczas leczenia psychiatrycznego. W związku z powyższym, zdaniem biegłego, uznać należy, że trwała i całkowita niezdolność do pracy opiniowanego nie powstała przed ukończeniem przez niego 16 roku życia lub w okresie nauki tj. od dnia 8 kwietnia 1990 r. do dnia 13 czerwca 1990., od dnia 1 września 1990 do dnia 13 kwietnia 1991 r., od dnia 1 września 1997 r. do dnia 10 grudnia 1997 r. Całkowita niezdolność do pracy nie pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku życia lub w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Tym samym biegły zgodził się z orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS. Zastrzeżenia do ww. opinii wniósł pełnomocnik ubezpieczonego podnosząc, iż pomimo liczego materiału dowodowego biegły w sposób dowolny określa czas powstania trwałej niezdolności do pracy jego mocodawcy.

We wnioskach i omówieniu pomija szereg istotnych dokumentów, z których wynika, iż trwała niezdolność do pracy mogła powstać przed ukończeniem 16 roku życia lub w trakcie pobierania nauki w szkole. Nadto, biegły nie ustalił jednoznacznie, kiedy powstała trwała niezdolność do pracy D. K. Objawy o istotnym nasileniu klinicznym nie są tożsame z czasem powstania trwałej niezdolności do pracy. Biegły potwierdza tym samym, że objawy chorobowe wystąpiły dużo wcześniej, co mogło skutkować powstaniem trwałej niezdolności do pracy w okresie uprawniającym do nabycia renty rodzinnej. W istocie D. K. pobierał naukę w szkole z przerwami z uwagi na rozwijającą się już wówczas chorobę, skoro zatem biegły opiniuje, że objawy wystąpiły w grudniu 1992 r. (w jego ocenie istotne) to uznać też należy, zdaniem odwołującego się, że był to również okres pobierania nauki w szkole, traktując ten okres jako przerywany, ale nie z winy odwołującego się.

W związku z zastrzeżeniami ubezpieczonego Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii drugiego biegłego z dziedziny psychiatrii, który rozpoznał u D. K. przewlekłą chorobę psychiczną - schizofrenię paranoidalną. Analizując życiorys badanego biegły sądowy psychiatra zauważył,

że do 7 klasy szkoły podstawowej był on dobrym uczniem. Według matki zaczął się zmieniać w piątej, szóstej klasie. Zaczął się izolować, ale szkołę podstawową skończył i poszedł do szkoły zawodowej. Zaczął wagarować. On sam mówi, że koledzy śmiali się z niego i obgadywali za plecami, słyszał, jak o nim mówili. Było to powodem zmiany szkoły, ale w drugiej szkole było to samo. Zaczął też mieć natłok myśli i pustkę w głowie. Należy, zdaniem biegłego, wziąć pod uwagę, że zaczęło się

to jeszcze w szkole podstawowej, nasiliło się w szkole zawodowej. Kiedy zaczął wagarować matka była wzywana do szkoły, kierowano go do pedagoga i psychologa, ale nikt nie skierował go do psychiatry. Kiedy zaczynają się problemy szkolne należy zawsze pomyśleć, czy nie zaczyna się choroba, jeżeli nie ma widocznych innych przyczyn (koledzy, złe towarzystwo). W tym wypadku nie można mówić o wpływie kolegów, ponieważ badany izolował się. W czasie badania biegły sądowy uzyskał informację, że koledzy się z niego śmiali i obgadywali za plecami, zarówno w jednej, jak

i drugiej szkole. Były to urojenia ksobne i omamy słuchowe. Bardzo często omamy słuchowe nie są odbierane jako „głosy”, jak to się popularnie mówi, ale jako obmawianie, wyzywanie, bądź np. uporczywe stukanie w ścianę. Oprócz omamów i urojeń pojawiły się natręctwa oraz poczucie, że jest przez kogoś sterowany. Poczucie kierowania i sterownia są objawami typowo schizofrenicznymi. Reasumując - zdaniem biegłego sądowego choroba zaczęła się w trakcie nauki szkolnej, objawy psychotyczne były powodem, że tą naukę porzucił. Skoro nie był zdolny do nauki szkolnej to tym bardziej nie był w tym czasie zdolny do pracy. W tym wieku nauka szkolna jest bowiem formą pracy. W związku z różnicami, jakie zarysowały się w opiniach biegłych sądowych psychiatrów Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii trzeciego biegłego psychiatry, który rozpoznał u D. K. schizofrenię rezydualną z cechami defektu schizofrenicznego, co objawia się obniżeniem aktywności, spowolnieniem psychoruchowym, brakiem zainteresowań, celów, planów na przyszłość. Linia życiowa uczestnika, jak i jej społeczne funkcjonowanie wskazują na postępujący proces marginalizacji psychospołecznej i psychodegradacji. Ubezpieczony realizuje zubożały program życiowy, zaspokaja podstawowe potrzeby życiowe. Jednak całkowita niezdolność do pracy u ubezpieczonego nie powstała przed ukończeniem przez niego 16 roku życia, ani w okresie nauki, tj. od dnia 8 kwietnia 1990 r.

do dnia 13 czerwca 1990., od dnia 1 września 1990 do dnia 13 kwietnia 1991 r., od dnia 1 września 1997 r. do dnia 10 grudnia 1997 r. i nie pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 rokiem życia oraz w trakcie nauki w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku lub w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Pierwsza konsultacja psychiatryczna odbyła się 2 lutego 1993 r., gdzie lekarz psychiatra postawił diagnozę - obserwację w kierunku schizofrenii. Brak dokumentacji świadczącej o leczeniu psychiatrycznym przed ww. okresem. W związku z powyższym biegły sądowy psychiatra podzielił orzeczenie lekarza orzecznika ZUS oraz orzeczenie komisji lekarskiej ZUS. W związku z zastrzeżeniami ubezpieczonego wyrażonym w piśmie z dnia 23 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego sądowego psychiatry, który wyjaśnił, że do wydania opinii przeprowadza się wywiad dotyczący różnych okresów życia, również szkolnego oraz analizuje się dokumentację medyczną i opis stanu psychicznego na każdej wizycie u psychiatry. Biegły sądowy zapoznała się z konsultacjami psychiatrycznymi zawartymi w aktach. Opisy z czasu nauki szkolnej miały początek od dnia 2 lutego 1993 r. Wówczas opiniowany miał 19 lat i ubezpieczony wykazywał zaburzenia funkcjonowania w szkole, co może występować w różnych zaburzeniach psychicznych. Wywiad

od matki ubezpieczonego jest informacją wartościową, ale nie ma potwierdzenia w zawartej dokumentacji medycznej, która by potwierdziła, że trwała i całkowita niezdolność do pracy powstała przed 16 rokiem życia lub w okresie nauki, tj. od dnia 8 kwietnia 1990 r. do dnia 13 czerwca 1990.,

od dnia 1 września 1990 do dnia 13 kwietnia 1991 r., od dnia 1 września 1997 r. do dnia 10 grudnia 1997 r. Z dokumentacji medycznej (wizyta u psychiatry 2 lutego 1993 r.) wynika, że „od wczesnej jesieni zaczął wagarować prawdopodobnie bojąc się szkoły. Następnie pojawiła się niewiara w siebie, do niczego nie mógł się zmobilizować (...)”. Zdaniem biegłego sądowego, brak danych, aby

u badanego występowały ewidentne objawy świadczące o występowaniu choroby psychicznej-schizofrenia paranoidalnej przed 16 rokiem życia. Pełnomocnik ubezpieczonego po zapoznaniu się

z opinią uzupełniającą podtrzymał swoje zarzuty w stosunku do niej. Zdaniem pełnomocnika brak dokumentacji świadczącej o leczeniu psychiatrycznym w konkretnym okresie, wpisującym się

w okres, o którym stanowi przepis ustawy, nie może być podstawą do odmowy ustalenia powstania trwałej niezdolności do pracy w innym okresie, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, iż takiej zdolności ubezpieczony nie posiadał już w trakcie pobierania nauki w szkole. Zdaniem pełnomocnika, najbardziej wiarygodną i kompleksową jest opinia drugiego biegłego psychiatry. Do kolejnego pisma procesowego pełnomocnik dołączył świadectwa szkolne ubezpieczonego, z których sąd również przeprowadził dowód. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszystkie opinie biegłych, co do obecnego stanu zdrowia ubezpieczonego. Są one jasne i rzeczowe, zostały również sporządzone przez biegłych odpowiednich specjalności. Nie pozostawiają one wątpliwości co do stanu zdrowia odwołującego i uprawniają Sąd Okręgowy do uznania odwołującego za osobę całkowicie niezdolną do pracy.

Co do stwierdzenia, czy ubezpieczony był osobą całkowicie niezdolną do pracy przed ukończeniem nauki w szkole, po przekroczeniu 16 roku życia, Sąd oparł się na opinii pierwszego i trzeciego biegłego sądowego, mając na uwadze, że również biegły sądowy psychiatra M. G., nie stwierdziła jednoznacznie, iż ubezpieczony już w czasie nauki w szkole był całkowicie niezdolny do pracy. Biegli sądowi zgodnie stwierdzili, iż nie ma dokumentacji medycznej wskazującej, iż ubezpieczony był całkowicie niezdolny do pracy w okresie nauki w szkole. Sąd miał na uwadze ponadto, iż w aktach rentowych znajduje się orzeczenie o ustaleniu stopnia niepełnosprawności

z dnia 11 września 2000 r., w którym zaliczono D. K. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Ustalony stopień niepełnosprawności datowano od dnia 17 lipca 1997 r. Stwierdzono ponadto, że niepełnosprawność w stopniu lekkim powstała przed 18 rokiem życia.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych odwołał się do treści art. 65 ust. 1, art. 67 ust.

1 ustawy emerytalnej podkreślając, że dla wykazania uprawnień do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej koniecznym jest stwierdzenie koniunkcji: istnienia całkowitej niezdolności do pracy oraz jej powstania w okresach wymienionych w punkcie 1 lub 2 tego przepisu, czyli przed ukończeniem 16 roku życia lub do ukończenia nauki w szkole, jeżeli kontynuuje naukę

po 16 roku życia, nie później niż do osiągnięcia 25 roku. Wymóg ten został potwierdzony przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 29 września 2006 r., II UZP 10/06, w której wyraził pogląd, iż dziecko, które stało się całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji

po osiągnięciu wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy emerytalnej, nie nabywa prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 tej ustawy. Na marginesie należy zauważyć,

że odwołujący spełnia warunki do przyznania renty socjalnej, zaś nie jest uprawniony do renty rodzinnej. Z treści art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (t.j. Dz.U.

z 2013 r. poz. 982 ze zm.) wynika, że warunkiem koniecznym przyznania prawa do renty socjalnej jest stwierdzona u wnioskodawcy całkowita niezdolność do pracy, przy czym inaczej niż w przypadku art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, data powstania całkowitej niezdolności do pracy nie została przez ustawodawcę określona. Przesłanką warunkującą przyznanie wskazanego świadczenia jest bowiem fakt naruszenia sprawności organizmu, powstały w okresie wskazanym w 4 ust. 1 ww. ustawy, które to naruszenie sprawności organizmu skutkuje powstaniem całkowitej niezdolności do pracy. Zdaniem Sądu I instancji subiektywne poczucie odwołującego odnośnie daty powstania całkowitej niezdolności do pracy w okresie uprawniającym do nabycia prawa do renty rodzinnej nie znalazło potwierdzenia

w materiale dowodowym. W tych okolicznościach uznać należało, iż odwołujący nie spełnił przesłanki określonej w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, a zatem nie przysługuje mu prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴§ 1 k.p.c. orzekł, jak w wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, tj. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka Z. K. (2) – jego matki, co w konsekwencji doprowadziło do braku pozyskania istotnej wiedzy związanej z jego rozwojem wczesnoszkolnym i tym samym doprowadziło do braku wszechstronnego rozpoznania sprawy,

- art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, tj.: poprzez oddalenie wniosku dowodowego w przedmiocie dopuszczenia uzupełniającej opinii ustnej przez biegłego sądowego M. G., co w konsekwencji doprowadziło do braku wszechstronnego rozpoznania sprawy,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, tj. opinii biegłych W. K. i M. J., a przez to dokonanie oceny tych dowodów w sposób nielogiczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, polegające

na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż nie był on osobą całkowicie niezdolną do pracy przed ukończeniem nauki w szkole po przekroczeniu 16 roku życia, podczas gdy ustalenia te są wadliwe, gdyż pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie,

w szczególności: są sprzeczne z opinią biegłego sądowego M. G. oraz złożonymi do akt sprawy świadectwami szkolnymi oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w postępowaniu przed organem rentowym,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że z treści opinii biegłego sądowego M. G. nie wynika jednoznacznie, że już w czasie nauki w szkole był on całkowicie niezdolny do pracy, podczas gdy treść opinii oraz jej wnioski były jasne i logiczne, uprawniające do przyjęcia, iż już w czasie nauki w szkole był osobą trwale niezdolną do pracy,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej poprzez wadliwe ustalenie daty powstania niezdolności do pracy polegające na przyjęciu, iż nie stał się on całkowicie niezdolny do pracy przed 16-stym rokiem życia albo w trakcie pobierania nauki w szkole, podczas gdy z treści uzasadnienia orzeczenia lekarskiego z dnia 6 czerwca 1994 r., wydanego w sprawie VII U 630/94 wynika, iż zachorował on w okresie nauki szkolnej i został zakwalifikowany w 1989 r. do trzeciej grupy inwalidzkiej, jak też na podstawie innych dowodów, w tym opinii biegłego sądowego M. G. wynika, że jego całkowita niezdolność do pracy powstała przed ukończeniem 16-stego roku życia lub w trakcie pobierania nauki w szkole,

- art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy emerytalnej poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie przez Sąd, że całkowita niezdolność do pracy nie powstała w terminie określonym w art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy emerytalnej, podczas gdy z treści materiału dowodowego, a to w szczególności z zaświadczenia o stanie zdrowia z dnia 3 marca 2015 r. wydanego przez lekarza specjalistę w dziedzinie psychiatrii W. B., protokołu badań sądowo - lekarskich z dnia 6 czerwca 1994 r. wydanego przez biegłych sądowych w sprawie VII U 630/94, wynika, że jego choroba została oceniona w 1994 r. jako mająca przebieg przewlekły, pogłębiający się, historii choroby D. K.,

ponadto w szczególności karty 3 i karty 9 historii choroby prowadzonej przez specjalistę z dziedziny psychiatrii dr n. med. K. M., świadectw szkolnych

z okresu klas 5-8 szkoły podstawowej, opinii zwykłej biegłego sądowego z dziedziny psychiatrii M. G. wynika, iż całkowita niezdolność do pracy powstała w okresie do ukończenia

16 roku życia lub w trakcie pobierania nauki w szkole, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku, który pozostaje w sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

W związku z powyższym ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie

o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania w całości poprzez zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego i przyznanie D. K. prawa do renty rodzinnej

po zmarłym ojcu Z. K. (1), zobowiązanie organu rentowego do naliczenia i wypłaty D. K. renty rodzinnej wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia określonego

w przepisie art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz D. K. kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący szczegółowo przedstawił argumentację na poparcie swojego stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja D. K. okazała się zasadna i skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przedmiotem sporu jest prawo wnioskodawcy do renty rodzinnej po zmarłym ojcu,

a szczególności data powstania całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego we wskazanym powyżej zakresie Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sposób nieprawidłowy postępowanie dowodowe dokonując błędnego sformułowania tezy dowodowej dopuszczając dowód z opinii biegłego sądowego psychiatry odnosząc ją w punkcie drugim do okresów powstania naruszenia sprawności organizmu, jak w sprawie o rencie socjalnej (art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej /t.j. Dz. U z 2013 r., poz. 982 ze zm./),

a to nie było przedmiotem sprawy. Ponadto uznał w sposób nieuprawniony, że wydane w sprawie opinie sądowno-lekarskie zostały sporządzone prawidłowo, a wnioski w nich zawarte są logiczne, spójne i oparte na dokumentacji zawartej w aktach sprawy. Ponadto Sąd Okręgowy dokonał naruszenia prawa materialnego badając, czy całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego powstała jedynie stricte w okresie nauki, tj. w okresie od dnia 8 kwietnia 1990 r. do dnia 13 czerwca 1990 r.,

od dnia 1 czerwca 1990 r. do dnia 13 kwietnia 1991 r. oraz od dnia 1 września 1997 r. do dnia

10 grudnia 1997 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych pozwalających na rozstrzygnięcie sprawy, czym spowodował, że nie rozpoznał istoty sprawy wyrokując przedwcześnie.

Nadto ocena zebranego materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy okazała się dowolna, a nie swobodna i tym samym naruszyła granice określone w art. 233 § 1 k.p.c. Zaskarżone rozstrzygnięcie nie mogło się zatem ostać.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej ustawa emerytalna). Zasadą jest, że dzieci, o których mowa w art. 67 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej mogą pobierać rentę

rodzinną do momentu ukończenia 16 roku życia. Powyższą ustawową granicę wieku zachowywania uprawnień do renty rodzinnej tradycyjnie wiąże się z granicą wieku, od jakiego wolno młodzieży podejmować zatrudnienie. Prawo

do renty rodzinnej dla dziecka ze względu na wiek ulega jednak przedłużeniu w przypadku kontynuowania nauki w szkole - nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia, z zastrzeżeniem art. 68 ust. 2 ustawy emerytalnej.

W orzecznictwie zostało rozstrzygnięte, że prawa do renty rodzinnej nie nabywa osoba dorosła, która stała się całkowicie niezdolna do pracy po ukończeniu 16 roku życia, a jeżeli kontynuowała naukę - po 25 roku życia. Innymi słowy, renta rodzinna nie przysługuje w związku

z powstaniem całkowitej niezdolności do pracy po upływie okresów wskazanych w art. 68 ust. 1 pkt

3 ustawy (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2006 r.,

II UZP 10/06, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 75 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2006 r.,

I UK 116/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 24). Jest to oczywiste, gdy uwzględni się, że prawo do renty rodzinnej obejmuje tylko tych członków rodziny, co do których na zmarłym ubezpieczonym ciążył ustawowy obowiązek ich utrzymywania, a którzy ze względu na wiek lub pobieranie nauki nie mają możliwości czynienia tego samodzielnie. Taka przesłanka dotyczy także dzieci osieroconych

w dorosłości.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 listopada 2016 r., III UK 25/16, OSNP 2018/2/21 wyjaśnił, że w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej warunek uprawniający do renty rodzinnej dzieci, które przekroczyły 16 lat życia, jest formułowany nie jako „uczęszczanie do szkoły”, lecz jako okres trwający „do ukończenia nauki w szkole”, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia.

W konsekwencji wobec osób dorosłych, o których mowa w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy, okres powstania całkowitej niezdolności do pracy ma przypadać na czas do ukończenia nauki w szkole, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia. Okresem, w którym ma powstać całkowita niezdolność do pracy jako przesłanka prawa do renty rodzinnej u osoby, która ukończyła 25 lat życia, jest czas

do ukończenia nauki, przy czym proces ten, trwający nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia, nie musi polegać na nieprzerwanym uczestnictwie w jej pobieraniu. Na przyjęcie takiej koncepcji wskazuje wprost brzmienie art. 68 ust. 1 pkt 3 in fine ustawy emerytalnej mówiące o okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Sąd Najwyższy dalej wywodził, że w związku z tym należy określić jaki charakter ma mieć ten proces i jakiego etapu nauki dotyczy zwrot „ukończenie nauki”, a w związku z tym zważyć,

że przepisy o rencie rodzinnej nie uzależniają prawa do tego świadczenia od systematyczności nauki, jej pozytywnych rezultatów oraz niepowtarzania semestrów, gdyż jedyny warunek to kontynuowanie nauki i ograniczenie wiekowe.

Nie budzi jednak wątpliwości stwierdzenie, że ukończenie nauki

w szkole jest co do zasady efektem pobierania nauki, co wiąże się na ogół z uczęszczaniem do szkoły, a zatem z byciem uczniem. Z tego względu oczywiście wyłączone jest pozorowanie kontynuowania nauki, a więc samo zapisanie się do szkoły i nieuczestniczenie w zajęciach (lekcjach), niezyskiwanie zaliczeń i nieprzystępowanie do egzaminów, co ostatecznie powoduje skreślenie z listy uczniów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 65/12 (niepublikowany) i z dnia 19 lutego 2013 r., I UK 471/12 (niepublikowany)). Należy też zaaprobować pogląd, że renta rodzinna przysługuje dziecku uczącemu się w szkole, także w okresach przerw w nauce, niezależnie od tego, czy formalnie zachowało ono status ucznia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2004 r.,

I UK 3/04, OSNP 2005 Nr 8, poz. 116). Za kontynuowanie nauki uznaje się trafnie niektóre przerwy w faktycznym jej pobieraniu. Prawo do renty rodzinnej przysługuje dziecku uczącemu się w szkole także w okresach przerw w nauce, jeżeli nauka jest następnie kontynuowana, niezależnie od tego, czy dziecko formalnie zachowało status ucznia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, OSNP 2005 Nr 8, poz. 116). W odniesieniu do nauki w szkołach wyższych za czas jej kontynuowania uznano okres urlopu dziekańskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., II UKN 739/99, OSNAPiUS 2002 Nr 9, poz. 215).

Kontynuowanie nauki musi więc być rzeczywiste, ale nie w znaczeniu uczestnictwa, lecz

w tym sensie, że ma prowadzić do jej ukończenia, co nie znaczy jednak, że musi być nieprzerwane, nawet w związku ze skreśleniem z listy uczniów; nauki nie zamyka się ono w okresie objętym obowiązkiem szkolnym, obejmuje bowiem podjęcie studiów wyższych, nawet niezależnie

od wcześniejszego ukończenia studiów magisterskich na innym kierunku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r., III UK 49/06, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 205 i z dnia 13 grudnia 2010 r., III UK 50/10, OSNP 2012 nr 3-4, poz. 49).

Przede wszystkim jednak, gdy ukończenie szkoły średniej wiąże się z uzyskaniem kwalifikacji w zakresie zawodu, którego ze względu na stan zdrowia dziecko nie może wykonywać, kwalifikacje takie mają jedynie formalny charakter, gdyż w rzeczywistości nie stwarzają absolwentowi możliwości wejścia na rynek pracy i pozyskania samodzielnego źródła utrzymania. Jeśli zatem dziecko podejmuje dalszą naukę w celu zdobycia zawodu adekwatnego do jego stanu zdrowia, należy ten okres traktować jako okres pobierania nauki w rozumieniu art. 68 ust. 1 pkt 3 w związku z pkt 1 i 2 ustawy emerytalnej, a więc za okres, w jakim powinna powstać całkowita niezdolność do pracy osoby ubiegającej się o rentę rodzinną, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 25 roku życia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2013 r., II UK 389/12, OSNP 2014 Nr 3, poz. 48 i z dnia 10 października 2006 r., I UK 85/06 / niepublikowany/).

Mając na względzie powyższe orzecznictwo Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy badając datę powstania całkowita niezdolność do pracy wnioskodawcy błędnie wskazał jedynie okresy faktycznej jego nauki: od dnia 8 kwietnia 1990 r. (data ukończenia 16 roku życia) do dnia 13 czerwca 1990 r. od dnia 1 czerwca 1990 r. do dnia 13 kwietnia 1991 r. oraz od dnia 1 września 1997 r. do dnia 10 grudnia 1997 r. Sąd I instancji powinien ustalić, czy całkowita niezdolność do pracy powstała w okresie do 16 roku życia albo do ukończenia nauki w szkole nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, tj. do dnia 10 grudnia 1997 r.

Podkreślić należy, że ubezpieczony od dnia 1 września 1989 r. do dnia 13 czerwca 1990 r. uczył się w (...) Zespole Szkół (...) w B. (zaświadczenie – k. 10 a. r. dot. ren.rodz.) – zrezygnował po pierwszej klasie, od dnia 1 września 1990 r. do dnia 13 kwietnia 1991 r. uczył się w (...) w Zespole Szkół (...) w B. (zaświadczenie – k. 11 a.r. dot. ren.rodz.) – zrezygnował po pierwszej klasie oraz od dnia 1 września 1997 r. do dnia 10 grudnia 1997 r. uczęszczał do Liceum dla Dorosłych – Zespół Szkół nr (...) w B. (zaświadczenie - k. 12 a.r. dot. ren.rodz.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro, jak twierdzi ubezpieczony, podejmował on próby ukończenia szkoły ponadpodstawowej, to zmierzał on do ukończenia nauki, pomimo, że był to proces przerywany. Zatem w przypadku wnioskodawcy należy oceniać, czy jego niezdolność do pracy powstała w okresie do 16 roku życia albo do ukończenia nauki w szkole nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, tj. do dnia 10 grudnia 1997 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podkreślenia wymagało również, że w aktach rentowych znajduje się dokumentacja, do której nie odniósł się Sąd Okręgowy, a biegli sądowi psychiatrzy częściowo odnotowali ją w części opinii dotyczącej „dane z akt sprawy”, ale swoje wnioski wysnuli w oderwaniu od tej dokumentacji. W aktach rentowych związanych z wnioskiem ubezpieczonego o rentę inwalidzką z dnia 27 stycznia 1994 r. znajduje się między innymi:

- orzeczenie komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia nr 5 w B. z dnia 9 lutego 1994 r. zaliczające wnioskodawcę do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia, inwalidztwo istnieje od dnia 19 czerwca 1991 r., a jego stan zdrowia ogranicza zdolność do pracy (k. 9 a.r. plik I),
- decyzja organu rentowego z dnia 22 lutego 1994 r. odmawiająca ubezpieczonemu prawa do renty uczniowskiej z powodu niezaliczenia go do I lub II grupy inwalidzkiej, z zaznaczeniem, że inwalidztwo III grupy powstało po zakończeniu nauki (k. 11 a.r. plik I),
- opinie sądowo-lekarskie wydane w sprawie VII U 630/94 (odwołanie ubezpieczonego od decyzji z dnia 22 lutego 1994 r.); w opinii z dnia 6 czerwca 1994 r. rozpoznano zespół paranoidalny w przebiegu choroby B. z elementami anankastycznymi wskazując, że ubezpieczony zachorował on w okresie nauki szkolnej – III grupa od 1989 r., jesienią 1992 r. nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia kwalifikujące go do II grupy, a od dnia 24 marca 1994 r. stan zdrowia kwalifikuje go do I grupy inwalidzkiej (a.r. plik I - brak numer.),

- wyrok Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy z dnia 1 lipca 1994 r., VII U 630/94 oddalający odwołanie ubezpieczonego od decyzji z dnia 22 lutego 1994 r. (a.r. plik I - brak numer.).

Ponadto w aktach rentowych znajdują się dokumenty związane z wnioskiem ubezpieczonego o rentę socjalną z dnia 29 sierpnia 2003 r., do którego dołączył orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności przyznany na stałe i datowano go od dnia 17 lipca 1997 r. (orzeczenie – k. 3 dot. wn o Ren. Soc.)

Analizując przebieg postępowania dowodowego należy wskazać, że Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego psychiatry W. K., który rozpoznał u wnioskodawcy objawy schizofrenii paranoidalnej o nasileniu istotnym, które klinicznie pojawiły się na około 2 miesiące przez pierwszą wizytą u dra M., która miała miejsce 2 lutego 1993 r., zatem objawy te wystąpiły w grudniu 1992 r., tj. po ukończeniu 18 roku życia przez badanego. Zdaniem biegłego, uznać należy, że trwała i całkowita niezdolność do pracy opiniowanego nie powstała przed ukończeniem przez niego 16 roku życia lub w okresie nauki tj. od dnia 8 kwietnia 1990 r. do dnia 13 czerwca 1990., od dnia 1 września 1990 do dnia 13 kwietnia 1991 r., od dnia 1 września 1997 r. do dnia 10 grudnia 1997 r. Całkowita niezdolność do pracy nie pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku życia lub w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej (k. 18-23 a.s.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego biegły sądowy psychiatra w niniejszej sprawie odwołując się do błędnie sformułowanej przez Sąd Okręgowy tezy dowodowej odnosi się w sposób nieuprawniony do okresów powstania naruszenia sprawności organizmu, jak w sprawie o rencie socjalnej. Ponadto odnotował w opinii w punkcie dotyczącym „dane z akt sprawy” - orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z dnia 17 lipca 1997 r. i orzeczenie lekarskie z dnia 6 czerwca 1994 r. o zaliczeniu ubezpieczonego do I grupy inwalidów, jednakże w opinii wskazał, że pierwsze objawy schorzenia wystąpiły już w połowie lat 80 XX w., ale nie mogły być to jednak objawy na tyle ciężkie, że skutkowały trwałą i całkowitą niezdolnością do pracy skoro ubezpieczony nie podejmował wówczas leczenia psychiatrycznego. Zdaniem Sądu Odwoławczego biegły sądowy nie pochylił się nad stanem zdrowia ubezpieczonego, który obrazuje dokumentacja z 1994 r. i przyjął, że jedynym wyznacznikiem jest data pierwszej wizyty u psychiatry dr K. M..

W kolejnej opinii sędowo-lekarskiej biegły sądowy psychiatra M. G. rozpoznała u D. K. przewlekłą chorobę psychiczną - schizofrenię paranoidalną i wskazała, że choroba zaczęła się w trakcie nauki szkolnej i była powodem porzucenie szkoły, nie był on w tym czasie zdolny do nauki szkolnej, więc i do pracy (opinia – k. 52-55 a.s.).

Zdaniem Sądu Odwoławczego biegły sądowy nie odniósł się do konkretnej daty powstania niezdolności do pracy wskazując ogólnie, że choroba była powodem porzucenia szkoły, a wnioskodawca trzykrotnie rezygnował z nauki.

W trzeciej opinii biegły sądowy psychiatra M. J. rozpoznała u D. K. schizofrenię rezydualną z cechami defektu schizofrenicznego, co objawia się obniżeniem aktywności, spowolnieniem psychoruchowym, brakiem zainteresowań, celów, planów na przyszłość. Całkowita niezdolność do pracy u ubezpieczonego nie powstała przed ukończeniem przez niego 16 roku życia, ani w okresie nauki tj. od dnia 8 kwietnia 1990 r. do dnia 13 czerwca 1990., od dnia 1 września 1990 do dnia 13 kwietnia 1991 r., od dnia 1 września 1997 r. do dnia 10 grudnia 1997 r. i nie pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstały przed ukończeniem 18 rokiem życia oraz w trakcie nauki w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku lub w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Pierwsza konsultacja psychiatryczna odbyła się 2 lutego 1993 r., gdzie lekarz psychiatra postawił diagnozę - obserwację w kierunku schizofrenii. Brak dokumentacji świadczącej o leczeniu psychiatrycznym przed ww. okresem (k. 81-84 a.s.). W opinii uzupełniającej ww. biegły sądowy psychiatra, wskazał, że zapoznała się z konsultacjami psychiatrycznymi zawartymi w aktach i opisy z czasu nauki

szkolnej miały początek od dnia 2 lutego 1993 r. Wówczas opiniowany miał 19 lat i ubezpieczony wykazywał zaburzenia funkcjonowania

w szkole co może występować w różnych zaburzeniach psychicznych. Zdaniem biegłego sądowego, brak danych, aby u badanego występowały ewidentne objawy świadczące o występowaniu choroby psychicznej-schizofrenia paranoidalnej tj. przed 16 rokiem życia (k. 103-104 a.s.).

W ocenie Sądu II instancji również biegły sądowy psychiatra M. J., podobnie jak biegły sądowy psychiatra W. K. odniosła się do błędnie sformułowanej przez Sąd Okręgowy tezy dowodowej w zakresie okresów powstania naruszenia sprawności organizmu, jak w sprawie o rencie socjalnej. Ponadto wnioski opinii pozostają w oderwaniu od zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach rentowych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe z udziałem biegłych sądowych, którzy powinni ocenić, czy niezdolność do pracy wnioskodawcy powstała w okresie do 16 roku życia albo do ukończenia nauki w szkole nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, tj. do dnia 10 grudnia 1997 r. Biegli sądowi powinni odnieść się do dokumentacji zgromadzonej w aktach sądowych i aktach rentowych. Sąd Okręgowy powinien dopuścić też inne dowody, których potrzeba powołania wyniknie w toku postępowania, a następnie na podstawie wszystkich zebranych w sprawie dowodów dokonać pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Dopiero taka analiza pozwoli bowiem Sądowi Okręgowemu na prawidłową ocenę merytorycznej zasadności zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSA Lucyna Ramlo SSA Małgorzata Gerszewska SSA Maciej Piankowski